KURJER WARSZAWSKI.

Sobota. Dnia ²/₁₄ Lutego. — Rok 1852. № 42. Jutro, ŚŚ. Faustyna i Jowity M.

Jutro imieniny J. K. Mci N. Anny Pawłówney, Królowej *Niderlandzkiej*; i rocznica urodzin J. C. W. W. Xięcia Mikołaja Konstantynowicza, Wnuka NN. PAŃSTWA; oraz Święto Orderu Śtej Anny.

Rozkazem Cesarskim, Pułkownik Artylerji *Tiapołkow*, Dowódzca artylerji garnizonowej twierdzy *Nowogeorgiewska*, mianowany został Dowódzcą 5tej Brygady artylerji; w jego zaś miejsce przeznaczony został do *Nowogeorgiewska*, Podpułkownik *Leontowicz*.

N. PAN, udzielić raczył medale złote średniej wielkości, z napisem: *Praemia digno*, PP. *de Lurier* i *Roman*, Inspektorom Jeneralnym Zakładów dobroczynnych we *Francji*, za złożone JEGO CESARSKIEJ MOŚCI dzieło, przez nich wydane, pod tytułem: *Etudes sur les colonies agricoles*.

Przez Najwyższe Rozkazy J. C. K. MOŚCI, otrzymuje rangę, Assesora Kollegjalnego: Exekutor Wydziału Celnego przy Kancelarji Przybocz: Namiestnika, *Raiss*, ze starszeństwem. — Posunięty za wysługę lat: Z Sekretarza Kollegjalnego na Radzę Honorowego: Sędzia Trybunału Cywil: w Warszawie, *Miszkiel*, ze starszeństwem.— Przez Postanowienia Rady Administracyjnej, w Wydziale Kom: R. S. W. i D., mianowany: Pomocnik Naczelnika Kancelarji Rządu Guber: Augustows:, Alexander *Kasprzycki*, p. o. Prezydenta miasta Suwałk, w tejże Gubernji.— Przez Rozporządzenia Kom: Rządo: i Władz Oddzielnych, w Zarządzie Warszaws: Wojennego Jenerał-Gubernatora, mianowani: Pomocnik Sekretarza Ober-Policmajstra m. Warszawy, Sekretarz Gubernjalny *Haage*, p. o. Referenta Oddziału Paszportowego w Zarządzie tegoż Ober-Policmajstra, i Urzędnik Naczelnika Wojennego Gub: Radoms:, Józ: *Styczakowski*, p. o. Pomocnika Sekretarza Ober-Policmajstra m. Warszawy.

Celem sprawienia przyjemnej rozrywki wychowańcom Korpusów Kadetów, którzy nie mając w *Petersburgu* rodziców ani krewnych, pozbawieni są tym sposobem zabaw towarzyskich i rodzinnych, od czasu do czasu dawane są w tych zakładach *wieczory dziecinne*, z muzyką i tańcami; niekiedy nawet widowiska sceniczne, w których przyjmują udział sami Kadeci. Taki wieczór miał miejsce d. ¹⁶/₂₈ Grudnia r. z. w *2im Korpusie Kadetów*. Obszerne sale korpusu odpowiadały zupełnie temu celowi. Zaproszono rodziców, krewnych i opiekunów Kadetów, Zwierzchników i Nauczycieli korpusów wraz z ich rodzicami. W gronie gości znajdowali się: Naczelnik Sztabu Zakładów Wojenno-naukowych JW. Jenerał-Adjutant *Rostowcow* z familją, oraz Dowódzcy innych Zakładów naukowych. Gospodarzami zabawy byli: JJWW. Dyrektor 2go Korpusu Kadetów Jenerał-Major *Puciata* i Dowódzca roty Kapitan *Krabbe*, który urządzał całą zabawę. O godzinie 6½, przybyły Dzieci J. C. W. W. X. Następcy Tronu WW. XX. Mikołaj, Alexander i Włodzimierz Alexandrowicze, z Synem J. C. W. W. X. Marji Mikołajewny Xięciem Mikołajem Maxymiljanowiczem, a wkrótce potem JJ. CC. WW. WW. XX. Mikołaj Mikołajewicz i Michał Mikołajewicz. Najdostojniejsi Goście przeszli po salach gustownie oświetlonych i zajęli miejsce w 1szym rzędzie krzeseł, w urządzonym tamże teatrzyku. Widowisko rozpoczęto sztuczką francuzką p. t. *La comédie enfantine*. Następnie rozpoczęły się tańce. W antrakcie przybyć raczył J. C. W. W. X. Następca Tronu, który po zwiedzeniu mieszkań Kadetów, zażądał powtórzenia niektórych ustępów odegranej komedji, bawił się przyjemną grą improwizowanych aktorów, i rozmawiał z Kadetami którzy tłumnie Go okrążyli. Przedstawiono potem komedję Rossyjską *Loterja Allegri*, w której przyjęli udział Kadeci: *Ożarowski*, *Kartaszewski*, *Dmochowski* i inni. *Kartaszewski* w roli franta i *Dmochowski* w roli kucharki, grali wybornie. Po widowisku, znowu nastąpiły tańce. Rozpoczęto tańcem *polskim* przez 70 osób w różnobarwne kostiumy przybranych; potem tańczono kadryla, polkę z figurami, wreszcie wysunęły się cztery pary w prześlicznych ubiorach polskich i ucięły *mazura* z *Wesela w Ojcowie*. Wtedy trzeba było widzieć radość nauczyciela tańców *Eberhardta*; J. C. W. W. X. Następca Tronu, osobiście objawić mu raczył Swe zadowolenie. Po tańcach JJ. CC. Wysokości, raczyli obejść wszystkie salony, a w jednym z nich oświetlonym różno-kolorowemi lampami, ustawiona była *choinka*. Przy odjeździe Najdostojniejszych Osób o godz: 9½, Kadeci *Ożarowski*, *Arseniew*, *de Pelenberg* i *Popow*, ofiarowali młodym W.W. Xiążętom bombonierki z cukierkami. Nazajutrz J. C. W. W. X. Cesarzewicz Następca Tronu, przysłał dla najmłodszych Kadetów, *choinkę*, na której znajdowały się dla każdego z nich podarki. Było ich 130, a niektóre kosztowały po 15 rsr. Zabawa przeciągnęła się do 12tej w nocy.

Dyrekcja Ubezpieczeń, podaje do wiadomości powszechnej, że w wykonaniu Arty: 15 Ustawy o ubezpieczeniu ruchomości od pożaru, Komissja Rządowa S. W. i D. przez rozporządzenie z d. 23 Stycz: (4 Lutego) utrzymała zgodnie z wnioskiem Dyrekcji Ubezpieczeń na rok bieżący, Taryfę składek od tychże ubezpieczeń, taką jaka w roku zeszłym 1851 była obowiązującą, to jest niższą o 10% od Taryfy zasadniczej. Składki wnoszone być winny od ubezpieczeń czasowych to jest rocznych lub krótszych od roku, tylko do kassy Głównej Ubezpieczeń w Warszawie; od ubezpieczeń zaś ciągłych do kassy Głównej, lub kass Powiatowych, stosownie do żądania ubezpieczonych i otrzymywanych w tej mierze szczegółowych od Dyrekcji zawiadomień. Przypomina zarazem Dyrekcja wszystkim ubezpieczonym

sposobem ciągłym, przepis Art: 95 Ustawy, wedle którego ubezpieczenie ciągłe ruchomości ustaje, jeżeli należna składka nie jest opłacona w ciągu 6 miesięcy po terminie w którym do poboru przypada. Ubezpieczeni zatem winni przestrzegać, aby zaległość taka nie była dopuszczana, gdyż w razie pogorzeli, utraciliby prawo do wynagrodzenia za poniesione straty.— Prezes, Radca Tajny, Fr: *Skarbek*. Naczelnik Kancel:, *Łempicki*.

W roku zeszłym znajdowało się w m. *Warszawie* służących płci męzkiej: Chrześcjan 1,562, Starozakonnych 876; płci żeńskiej: Chrześcjan 8,126, Starozakonnych 724; razem obojej płci i wyznania 11,188; wyrobników obojej płci stale i czasowo zamieszkałych 4,086. Spraw między Panami a służącemi, rozpoznano przez Wydział Kontrolli 2,508, odesłano do Sądów 521.

Komitet Towarzystwa wsparcia Artystów muzyki i t. d., ma honor uwiadomić Członków tego Zgromadzenia, iż *sesja ogólna* odbędzie się jutro, o godz: 12½, w gmachu Kliniki Nr 73 przy ulicy Jezuickiej, gdzie Towarzystwo lekarskie odbywa swe posiedzenia.

Wczoraj wiele osób wspomniało boleśnie rocznicę skonu ś. p. Xcia Maxymiljana *Jabłonowskiego;* wzniesiono też za pokój Jego duszy, gorące modły. Zwłoki dostojnego Prezesa Heroldji Królestwa, spoczywają na smętarzu parafialnym w *Krzywinie*, miejscu pełnem wspomnień przodka jego Hetmana. Nad grobem wznosi się Kaplica, budowana według rysunku córki Nieboszczyka JO. Xiężnej Jadwigi *Lubomirskiej;* a ten Przybytek po ukończeniu, pobłogosławiony zostanie.

Kazimierz *Baldi*, b. Kontroler przy Żegludze parowej, wczoraj zakończył życie, przeżywszy lat 32.

Onegdaj wieczorem, zgasła w wieku lat 2½, Marja *Paschalska*, Córka Urzędnika Komissji R. P. i Skarbu. Nieutuleni w żalu Rodzice, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok tego Anioła, z domu Nro 647/8 przy ulicy Przejazd, jutro o godzinie 10tej z rana, na smętarz Powązkowski odbyć się mające.

Udzielona przez nas wiadomość o śmierci ś. p. Augustyna *Wilkońskiego*, znanego z różnych prac literackich, a mianowicie humorystycznych, pod pseudonimem *Au... Wi... Chirurga Filozofji*, potwierdza się zupełnie. Skon jego nastąpił dnia 4go b. m. we wsi *Siekierkach* pod *Swarzędzem*, w W. X. *Poznańskiem*, skutkiem gorączki nerwowej.

W odwołaniu się do ogłoszenia zamieszczonego w wczorajszym numerze *Kurjera*, Redakcja na zasadzie żądania *Warszawskiego* Towarzystwa Dobroczynności, uprzedza osoby interesowane, że co do godzin przeznaczonych na wydawanie biletów na dać się mające przedstawienie w d. 20 b. m. w Wielkim Teatrze na cel dobroczynny, zaszła zmiana, i że bilety takowe wydawane będą: *dziś*, nie od godziny 3ej, ale od godziny 5tej z południa, a natomiast *jutro*, nie od godziny 12tej, ale już od godziny 11tej z rana, do 3ej po południu.

Polka i *Mazur*, ułożone na fortepjan, ofiarowane na *dochód Szpitala Śtej TRÓJCY w Piotrkowie*, przez F. P., opuściły litografję, i nabyć je można we wszystkich Składach nót w Warszawie.

Żona która wyskoczyła oknem! zdaje się, że to powinien być wypadek, najsmutniejsze mający następstwa, że ta katastrofa musi mieć tragiczny koniec, i bezwątpienia miałaby taki, gdyby bohaterskiej odwagi małżonka nie wiedziała dokładnie, że rzuciwszy się oknem, znajdzie się w objęciach wysoko nawiezionego, a wonnego siana! Jeżeliśmy cokolwiek napomknęli o tem nadzwyczajnem małżeńskiem *salto mortale*, uczyniliśmy to jedynie w celu zaspokojenia obawy wszystkich żon, i przekonania mężów, że rzadko żona zechce wyskoczyć oknem, jeżeli na własne oczy nie zobaczy siana. To tylko z całą sumiennością zaręczyć możemy, że trudno jest w tak małym zakresie, skomplikować tyle dowcipu, śmieszności, a nawet nauki, dla obu stron małżeńskiego *dyftongu!* Celem bowiem autora było jasno wykazać, że tylko na drodze wzajemnego ulegania, szczęście w pożyciu znaleźć można.... dla tego też Komedja ta, po francuzku przez Panów *Scribe* i *Lemoine* napisana, a w pięknym przekładzie *bezimiennie* Teatrowi nadesłana, z nadzwyczajnem zadowoleniem była przyjętą wczoraj w Teatrze Rozmaitości. A że gra naszych Artystów, wykonanie pełne życia i dokładności, zasługują na ciągłe oklaski, każdy się o tem przekona, kto zobaczy to dziełko w drugiem przedstawieniu. Nie możemy jednakże przenieść na sobie, aby choć pokrótce nie oddać sprawiedliwości naszym talentom. Naprzykład owa dumna Margrabina, pragnąca, aby jej córka *Gabriella*, tak rządziła absolutnie mężem, jak zapewne ona sama powodowała, bez wątpienia arcy-biednym Margrabią, jakże wybornie uwydatniła się w grze Pani *Kurcjusz? Gabriella*, dziecko psute przez Matkę, jednakże kochające czule swojego męża, pragnące zarazem uczynić zadość wpajanej w nią dumie, i prawdziwej miłości, charakter ten tak zręcznie i prawdopodobnie nakreślony przez Autora, przedstawiła Panna *Moroz;* a jak zawsze tak i tu gra jej była tak subtelną, tak naiwną, tyle było natury, szczególniej w scenie z drabiną, że trudnoby lepiej oddać tę rolę. Pani *Quatrini* jako dzierżawczyni *Choppe* była wyborną, wszystkie objawy owego wiejskiego prostego rozumu, częstokroć mającego prawo by go naśladowano, Artystka ta oddała z wielką prawdą, i talentem. Rolę Stryjaszka, kochanego Stryjaszka, których bogdaj więcej było na świecie, a który nakoniec wszystko przyprowadza do porządku, doskonale przedstawił Pan *Chomanowski*. Charakter męża, który to i kocha, i chciałby być panem, a niewie jak się wziąść do tego, oddał utalentowany nasz artysta Pan *Stolpe*, z takiem życiem, z taką lekkością, i dokładnem pojęciem, jakie zwykle cechują go we wszystkich podobnych choćby najtrudniejszych zadaniach. Po ukończeniu przywołani zostali Wszyscy po 3 kroć. Po Kom: *Odludki i Poeta*, PP. *Komorowski* i *Rychter* po 2-kroć; a po Krotochwili *Młynarz i Kominiarz*, PP. *Rychter*, *Panczykowski* i *Chomiński*.

Zapowiedziana przez nas *Polka tremblante*, kompozycji bawiącego w *Warszawie* Artysty P. *Herzberga*, ofiarowana W. Helenie z Orsettich *Kulikowskiej*, p. t. *Dzień w Olchowcu*, ozdobiona pięknym widokiem wykona-

nym na cynku w nowej Litografji P. *Müller*, wyszła nakładem Składu nót muzycznych *Bernstejna* przy ulicy Miodowej, i jest do nabycia we wszystkich Składach nót muzycznych w *Warszawie*, tudzież na prowincji.

Kurs wczorajszy: za pół-imperjały, dają rs. 5 k. 15; za dukaty hol: nowe ważne, dają rs. 2 k. 95; listy zastawne nowe, za 100 zł., żądają rs. 14 k. 96, dają rs. 14 k. 94½; wartość kuponu k. 8½.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Rawskiego, na korzyść Szpitala Śgo Ducha w *Rawie*, w *tłusty Czwartek*, w d. 19 b. m., urządziła bal w temże mieście, na który Szanowne Obywatelstwo zaprasza. Bilety są do sprzedania w handlu Wgo *Lerowskiego* Członka Rady w *Rawie*.— Opiekun Prezydujący, w zastępstwie, *Wolski*.

Z Petersburga.— Przybył do tutejszej stolicy wraz z orszakiem swoim, *Sadr-Mirza-Muchammed-Hussein*, Poseł *Perski*.

Anglja.— Admirał *Dundas* okrętem *Britannia* o 120 działach, odpłynął na morze *Śródziemne*.— W ministerjum handlu uorganizują osobny wydział zajmujący się rysunkami dla fabryk i przemysłu.— Z północnych Hrabstw donoszą o wylewach wód, które stały się powodem wielu szkód i nieszczęść. W *Manchester* musiano wstrzymać roboty, bo woda dostała się do wszystkich fabryk.

Francja. *Paryż 8 Lutego*. — Działania wyborcze są już głównym przedmiotem zajęcia; wprawdzie ruch ten nie jest tak żywy jak kiedyś, gdy wybory w innych warunkach odbywały się, ale zawsze jest znaczącym. — Z znakomitych kiedyś w parlamencie *francuzkim* osób, mało która zasiędzie w Ciele Prawodawczem; wszystkie prawie kandydaturę odrzuciły. P. *Dupin* pewny jest wyboru w dep: *Nièvre; P. de Morny* występuje jako kandydat w *Paryżu*, pragnie on zostać Prezesem Ciała Prawodawczego. — Rząd kazał sobie przedstawić wykaz dochodów niestałych w Grudniu r. z.; w porównaniu z tym miesiącem r. 1850, przedstawia on ubytek z 6,500,000 fr.— O mundury i kostiumy urzędników spory się toczą; sąd apellacyjny nie chce wracać do munduru z czasów Cesarstwa: (frak axamitny *francuzki* z haftem czarnym, z przyczepionym do kołnierza płaszczykem jedwabnym, przytem pantalony krótkie i pończochy). — Dzienniki rządowe surowo ostrzegają wyborców, by do Ciała Prawodawczego nie przysyłali kandydatów opozycyjnych. — Wkrótce ogłoszą nominację 30 nowych Senatorów; w tej nowej liście także mnóstwo Jenerałów znajdować się będzie. — Pomimo zaprzeczeń *Monitora*, spodziewają się tu ciągle ważnych zmian w finansach, te jednak nie będą gwałtowne, by niezakłócać dzisiejszego stanu skarbowości. Mają na początek wydać prawo o kredycie rolnym, zaprowadzić zmiany w podatku od trunków, i przywrócić w części podatek od soli. — Prawo o prasie także wyjdzie niedługo; dziennikom tak jak drukarzom, wydawać będą patenta, które każdej chwili mogą być odbierane; procesa prasy nie będą rozstrzygane przez sądy przysięgłych.— Przez organ Prefektów zapewniono niektóre rady municypalne, że podatek konsumcyjny miejski na teraz naruszonym nie będzie. — Dziś bal prywatny w *Tuileries*; zaproszono tylko 300 osób; wkrótce bal u Ministra wojny na 2,000 osób; po nim da bal Minister skarbu; następnie zaś Minister spraw wew:. P. *Persigny* jest kawalerem wprawdzie, ale Xżna Matylda *Demidow*, będzie gospodynią.—Wielka liczba skazanych na deportację wróciła z pokładu okrętu *Duguesquelin*; więcej jeszcze ma ich tu powrócić. Te ułaskawienia dobre robią wrażenie. — W tej chwili w rozmaitych więzieniach departamentu *Sekwany*, siedzi 6,685 osób.— Na przedmieściu *St. Denis*, założą nowy Kościół. — Ponieważ municypalność przekonała się, że bony przez nią w dniach uroczystych wydawane ubogim na chleb i mięso, obracane były przez żebraków nieuczciwych, na trunki spirytualne lub wykwintne artykuły żywności, rozkazano więc kupcom żywności, którzy takie bony biorą a później za nie ściągają wypłatę z kassy miejskiej, by podobnego nadużycia nie popierali, pod karą, i wydawali ubogim tylko artykuły swego handlu. Nieuczciwi przekupnie, pomagając w ten sposób do zbytków łotrom żebrakom, zarabiali na nich po 50 za sto.— Margrabia *Jaucourt* b. Minister marynarki za panowania Króla *Ludwika XVIII*, umarł teraz w *Presles*, w wieku lat 94.

Hiszpanja.— Dzienniki *Madryckie* podają szczegółowe opisy zamachu na życie Królowej. Morderca Marcin *Merino*, liczy 63 lat wieku, jest duchowny; urodził się w *Arnedo* w *Rioja*, prowincji nad *Ebro*; jest wysoki, chudy, włosów szpakowatych; wiele zawsze polityką zajmował się, a od niejakiego czasu więcej jak kiedyś; już w r. 1821 z powodów politycznych uciekł z *Hiszpanji*, i wrócił dopiero w 1842. Przez ten czas bawił we *Francji*, i tam niewiadomemi środkami zebrał dość znaczną summę pieniędzy; te dziś na lichwę oddawał. Znanym był z charakteru gwałtownego i burzliwego; raz nawet został wypoliczkowany przez jednego z swych dłużników. Cios wykonał sztyletem długim na ośm cali, z fabryki w *Albacete*; broń to bardzo niebezpieczna. Z początku zapierał się przed szerżantem halabardników zbrodni; gdy jednak znaleziono pod suknią pochwę sztyletu, przyznał się do niej z obojętnością najzupełniejszą, dodając, że dawniej już myślał o zamordowaniu Królowej Matki i Jenerała *Narvaez*, kiedy Królowa *Izabella* była jeszcze nieletnią, ale to mu się nie udało. Morderca uderzył Królowę pod ostatnie żebro, sztylet wszedł na ośm linji w ciało; zdaje się, że fiszbiny gorsetu cios osłabiły. Królowa odpychając sztylet, zraniła się w rękę. Rzuciła się ona natychmiast ku Margrabinie *de Povar*, która niosła Infantkę, zasłoniła ją sobą, wołając: *mi hija! mi nina!* (moja córka! moje dziecko!). Zamach ten dokonanym został w wielkiej galerji zamku, gdy Królowa wracała z Kaplicy, pełnej wówczas ludzi. Przestrach obecnych był niezmierny; myślano, że Infantka także zabitą została; dopiero jakiś Oficer halabardników odebrał Xiężniczkę z rąk Margrabiny *de Povar*, i podniósł w górę, by ją matce i ludowi pokazać. Królowa wróciła o swej sile do komnat, ale tam zemdlała i była kwadrans bez przytomności. Lekarze uznali rany za mało ważne, i kazali najprzód krew puścić. Lękano się, czy sztylet nie był za-

truty, ale doświadczenia robione wskazały, że ta obawa była bezzasadną. Można pojąć zadziwienie mieszkańców stolicy, gdy zamiast uroczystości i pochodu Królewskiego, ujrzano zatoczone na ulicach działa, które kanonierowie kartaczami ponabijali, i środki wojenne ostrożności. Następnego dnia, tysiące osób cisnęło się do pałacu, by się dowiedzieć o zdrowiu Królowej. Trzech Ministrów bawi ciągle w zamku. Mordercę przeniesiono do więzienia *Saladero;* oświadczył on, że nie ma żadnych spólników, zresztą milczy uporczywie, lub obelgami obsypuje osoby go odwiedzające i upomnienia dające.

Madryt 6go Lutego (dep: telegr:). — Dziś rany zamknęły się, dla tego zdjęto Królowej bandaże. Gorączka ustała zupełnie.

Madryt 7go Lutego, (dep: telegr:). — Królowa jest zdrowa. Dziś z południa o 1ej, morderca *Merino* straconym został.

Włochy.— W *Turynie* Izba zajmuje się ciągle prawem o prassie. *Siostry Miłosierdzia* po szpitalach więziennych, zastąpiono przez inne osoby. — W *Neapolu* zajmują się ostatniemi zmianami w gabinecie i podają rozmaite powody tych zmian. — W *Bolonji* powieszono czterech rozbójników. — W *Rzymie*, *Austrja* podała projekt zreorganizowania armji Papiezkiej; składać się ona ma z 20,000 ludzi; pomiędzy temi 5,000 *Szwajcarów* i *Niemców* na dwa pułki rozdzielonych, 5,000 żandarmerji, 1,500 strzelców; za pomocą tych sił spodziewają się w karności utrzymać resztę wojska z *Rzymian* złożonego. *Austrja* do rekrutowania *Szwajcarów*, ofiarowała miasto *Como*.

Rozmaitości. — Bibljoteka *Watykańska*, prócz xiążek drukowanych, (między któremi znajduje się mnóstwo najrzadszych *inkunabułów* czyli edycji z XVgo wieku), posiada 35,000 rękopisów w różnych językach. W żadnej stolicy *Europejskiej* nie dano za przytułek utworom pióra ludzkiego, takich wspaniałych sal, takich długich, szerokich galerji przystrojonych we freski, w marmury, złocenia i brązy. Dosyć przyjść do *Watykanu*, aby zobaczyć, jak następcy Piotra Śgo umieją szanować zabytki sztuk pięknych i literaturę. — W *Paryżu* jest 879 magazynów mód (wyrabiających jedynie kapelusze, kapotki, czepki, stroiki, etc.); te zajmują 2,717 robotniczek, i wyrabiają rocznie towarów za 13,000,000 franków. Oprócz tego, jest w *Paryżu* 5,181 szwalni, zajmujących do 20,000 rąk. Te wyrabiają mantyle, salopy, okrycia i suknie. Gorsety robione są w 653 warsztatach, zajmujących 2,968 robotniczek; 5,000,000 gorsetów wyrabianych jest rocznie w *Paryżu*, i te rozchodzą się na wszystkie strony świata. — Ktoś niedawno przypatrując się pięknym figurom w oknach zakładu P. *Śniechowskiego*, mruczał sobie pod nosem: »Otóż to mi kobiety na żony, zawsze piękne, świeże, i... nic nie mówią!"

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Abramowicz Romuald Ob: z Chrosny nr 500; Barancow Alex: Jen:-Major z Orszaku J. C. K. M., z Petersburga nr 613; Daszewski Hen: Oby: z Dziecinowa nr 2673; Gerlach Gust: Teod: Aptekarz z Drezna nr 634; Hiover Wilh: Arty: Muzycz: z Wrocławia nr 1518; Nieprzecki Maxy: Ob: z Zaliwia nr 625; Olszewski Stan: Oby: z Rzgowa nr 387; Prażmowski Zygm: Oby: z Jagodnego nr 570; Traeger Prezyd: z Łodzi nr 603; Wojciechowski Daniel Patron z Radomia nr 625.

Wyjechali: Bernabo Paw: właści: Menażerji do Niemiec; Blumbergowie Jerzy i Wik: Kup: do Petersburga; Frankowski Jul: Ob: do Gub: Grodzieńskiej; Kubecka Joanna Oby: do Krakowa; Leszczyński Ign: Oby: do Belna; Małachowska Antonina Hrabia do Końskich; Serwiński Jak: Oby: do Borowisk; Żerebcow Jene:-Major do Kielc.

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 6. Wczoraj w południe zimna 3.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 9 cali 2.

TEATR WIELKI. Dziś, *Dobra noc Panie Pantalon.* Koncert Panien *Dulcken.* Tańce *Perskie.*— Jutro, *Niema z Portici.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Wdzięczność i Miłość. Żona która oknem wyskoczyła. Lokaj za Pana.*

Jutro, 7ma *Maskarada;* w czasie której w Teatrze Wielkim, jeden akt Baletu *Katarzyna Córka Bandyty*, i na żądanie Obraz *Wschód Słońca.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 2 (14) Lutego 1852 r.— Starszy Cenzor L.T. *Tripplin.*